

Wyrok

Sądu Najwyższego

z dnia 20 listopada 1998 r.

II CKN 913/97

1. Ryczałt polega na umówieniu z góry wysokości wynagrodzenia w kwocie absolutnej, przy wyraźnej lub dorozumianej zgodzie stron na to, że wykonawca nie będzie się domagać zapłaty wynagrodzenia wyższego.

2. Kary za zwłokę mogą być obliczane tylko za pewien okres, np. do momentu, kiedy świadczenie stało się niemożliwe lub do czasu odstąpienia przez wierzyciela od umowy.

3. Jeżeli przy umowie o roboty budowlane strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe, zasadą jest, że jedynie z dużą dozą ostrożności można sięgnąć do odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących określenia wynagrodzenia za dzieło, a mianowicie art. 629 i 632 § 2 k.c.

LEX nr 138655

138655

Dz.U.2014.121: art. 483; art. 629; art. 632; art. 647

Skład orzekający

Przewodniczący: Sędzia SN F. Barczewska.

Sędziowie SN: T. Domińczyk, M. Kocon (spraw.)

Protokolant: A. Banasiuk.

Sentencja

Sąd Najwyższy - Izba Cywilna, po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 1998 r. na rozprawie sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej w K. przeciwko Wiesławowi K., Mieczysławowi K., Franciszkowi K. - Spółce Cywilnej Przedsiębiorstwu Budowlanemu "B." w K. - pozwanemu głównemu i powodowi wzajemnemu o zapłatę, na skutek kasacji pozwanych - powodów wzajemnych od wyroku Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 27 czerwca 1997 r., sygn. akt I ACa 295/97,

I uchyla zaskarżony wyrok w pkt I (pierwszym) ppkt. 1,3 i pkt II (drugim) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w K. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temuż Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego;

II oddala kasację w pozostałym zakresie.

Uzasadnienie faktyczne

Powodowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w K. domagała się zasądzenia od pozwanych: Wiesława K., Mieczysława K., Franciszka K., współników spółki cywilnej prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Budowlane "B." - spółka cywilna w K., solidarnie 33.764,90 zł z tytułu zwrotu kosztów:

"a) 152,67 zł za zużytą wodę, b) 6.414,69 zł za zużytą energię elektryczną, c) 753,77 zł za eksploatację stacji telefonicznej, a ponadto: d) 4.553,60 zł z tytułu dwukrotnie zapłaconej stolarki oraz e) 20.000,00 zł z tytułu kary umownej".

Pozwani wnieśli powództwo wzajemne o zapłatę 415.400 zł z tytułu kar umownych ("za okres przerwy - wykonania robót (...)") oraz reszty wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane na podstawie umowy zawartej z powódką, nie uznali przy tym powództwa głównego.

Sąd Apelacyjny w K., wyrokiem z dnia 27 czerwca 1997 r., zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego w K., z dnia 17 lutego 1997 r., w ten sposób, że uwzględnił powództwo główne (pkt I ppkt 1), a powództwo wzajemne oddalił (pkt I ppkt 2) oraz orzekł o kosztach postępowania

za obie instancje (pkt I ppkt 3, pkt II). Ustalił przy tym i zważył, co następuje:

Strony łączyła umowa o roboty budowlane zawarta w dniu 6 sierpnia 1992 r., według której pozwani zobowiązali się wybudować (jako generalny wykonawca) budynek mieszkalny przy ul. w K., w terminie do dnia 31 grudnia 1993 r. Za każdy dzień zwłoki w oddaniu tego obiektu zastrzeżono na rzecz powódki karę w wysokości 0,3 % ustalonego w umowie wynagrodzenia (§ 8 umowy). Pozwani umówionego terminu nie dotrzymani, a także terminu ostatecznego, prolongowanego przez powódkę na ich prośbę. Z kolei, w § 13 strony ustaliły, że koszt poboru wody, energii elektrycznej oraz eksploatacji stacji telefonicznej obciążać będzie pozwanych (generalnego wykonawcę). Ponadto powódka dwukrotnie zapłaciła pozwany za stolarkę w mieszkaniach nr 1, 47 i 49 kwotę 4.553,60 zł.

Co zaś do powództwa wzajemnego, to w § 6 umowy strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe na kwotę 18.868.320 tys. zł podług poziomu cen z kwietnia 1992 r., a w jego pkt 6 przyjęły comiesięczne podwyższanie tego wynagrodzenia współczynnikiem wzrostu cen budownictwa publikowanym przez GUS. Wynagrodzenie przyjęte w umowie strony pomniejszyły pierwotnie aneksem nr 3, a potem ostatecznie aneksem nr 10 do 17.643.834 tys. zł wobec zmniejszenia zakresu robót. Powołany w sprawie biegły wyliczył według tych zasad wysokość wynagrodzenia na kwotę 20.565.483.500 zł. Tak ustalone wynagrodzenie powodowa Spółdzielnia wypłaciła pozwany.

Ponadto, pozwani dochodzili "kary umownej za okres od 5-12 marca 1993 r. i od 3-9 marca 1994 r.". Z treści wpisów do dziennika budowy nr 1, 2 18 i 19 wprawdzie wynika, iż dnia 3 marca 1993 r. inspektor pracy wstrzymał roboty do czasu wykonania zabezpieczeń, jednakowoż wpis ten nie spowodował ich faktycznego zaprzestania, gdyż dalsze wpisy z dnia 10 i 12 marca 1993 r. świadczą o tym, że cały czas prace na budowie były kontynuowane.

Jeśli zaś chodzi o żądanie kar za okres od 5 do 12 marca 1994 r., to wobec umownego terminu oddania budynku do grudnia 1993 r. pozwani nie są uprawnieni do naliczenia kar po tej dacie.

Kasacja pozwanych - oparta na obu podstawach z art. 393 ¹ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. oraz art. 484 § 1, 629, a także art. 632 § 2 k.c., i zmierza do zmiany zaskarżonego wyroku w części zmieniającej wyrok sądu pierwszej instancji przez oddalenie apelacji powódki, bądź uchylecia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie prawne

Rozpoznając sprawę w przytoczonych granicach kasacji (art. 393 ¹¹ k.p.c.), Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z wysuniętych w kasacji zarzutów podlegał uwzględnieniu jedynie zarzut naruszenia prawa materialnego przez zasądzenie a) za stolarkę w mieszkaniach nr 1, 47 i 49 kwoty 4.553,60 zł oraz b) kary umownej za zwłokę (pkt 1 ppkt 1 wyroku). Otóż,

Co do a), ryczałt polega na umówieniu z góry wysokości wynagrodzenia w kwocie absolutnej, przy wyraźnej lub dorozumianej zgodzie stron na to, że wykonawca nie będzie się domagać zapłaty wynagrodzenia wyższego. Podług ustaleń Sądu Apelacyjnego, wysokość wynagrodzenia ustalonego w drodze ryczałtu strony określiły na 20.565.483.500 zł (po waloryzacji), i właśnie taką kwotę powodowa Spółdzielnia wypłaciła pozwany. Z ustaleń tego Sądu nie wynika, aby powodowa Spółdzielnia zapłaciła pozwany cokolwiek ponad tę kwotę. A zatem, na gruncie tych ustaleń nie sposób przyjąć, jak to uczynił Sąd Apelacyjny, że powódce należy się zwrot 4.553,60 zł za nadpłaconą stolarkę w mieszkaniach nr 1, 47 i 49.

Co do b), kary za zwłokę mogą być obliczane tylko za pewien okres, np. do momentu, kiedy świadczenie stało się niemożliwe lub do czasu odstąpienia przez wierzyciela od umowy. Rację przeto ma autor kasacji zarzucając, że zasądzenie kary umownej za zwłokę "bez podania okresu jej naliczenia" uzasadnia zarzut naruszenia art. 483 § 1 k.c.

Autor kasacji bezzasadnie natomiast upatruje naruszenia art. 233 k.p.c. w błędnym, podług

jego twierdzenia, ustaleniu przez Sąd Apelacyjny, jakoby umowa z dnia 6 sierpnia 1992 r. zawierała wyraźne postanowienie, że strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe za wybudowanie objętego tą umową obiektu, podlegające jedynie podwyższeniu współczynnikiem wzrostu cen budownictwa publikowanym przez GUS, i że określiły jego wysokość na 17.643.834 tys. zł ("aneksem" nr 10).

Otóż, przy sformułowaniu tego zarzutu uszło uwagi autora kasacji, że w sprawie strony wiodły spór o wykładnię oświadczenia woli. Podług bowiem powódki, strony określiły w umowie wynagrodzenie ryczałtowe, a podług pozwanych, kosztorysowe. Innymi słowy, chodziło w tym wypadku wyłącznie o spór o wykładnię oświadczenia woli podlegający rozstrzygnięciu wedle reguł interpretacyjnych wyrażonych w art. 65 k.c. Sąd Apelacyjny zatem zasadnie posłużył się tymi regułami dokonując ustalenia, że strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe. Idąc dalej tym tokiem rozumowania należy stwierdzić, że jeżeli nawet Sąd Apelacyjny podczas tej wykładni uznał błędnie, jak chce tego autor kasacji, że pewne okoliczności faktyczne, podnoszone w kasacji, nie prowadzą do innego, faktycznego rozumienia przez strony treści umowy, od relacjonowanego, a w rzeczywistości prowadziłyby, to naruszyłyby przez to nie art. 233 k.p.c., lecz art. 65 k.c. Autor kasacji zaś nie zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenia tego przepisu.

W rezultacie, Sąd Najwyższy pominął niedopuszczalne w kasacji polemiczne wywody jej autora, oparte na własnych ustaleniach, w świetle których "stan faktyczny sprawy uzasadnia zwykle kosztorysowe rozliczenie robót".

Przechodząc do zarzutu opartego na pierwszej podstawie z art. 393¹ k.p.c., to jest naruszenia art. 629 i 632 § 2 k.c., należy zauważyć, że umowa o roboty budowlane należy do kategorii umów nazwanych i pozostała umową odrębną od znanej poprzednio przepisom o zobowiązaniach umowy o dzieło. Choć z tej instytucji się wywodzi, i na tle obecnie obowiązujących uregulowań, eliminujących poprzednio wyróżniające tę umowę ograniczenie podmiotowe stron do jednostek gospodarki społecznej, mogłaby być jedynie podtypem umowy o dzieło, to jednak nie jest uzasadnione niedostrzeganie zachowanych różnic między uregulowaniami obu tych umów [por. np. wyrok SN z dnia 5 marca 1997 r. (sygn. akt II CKN 28/97), OSNC 1997, z. 6-7, poz. 90].

Stosownie do art. 656 § 1 k.c., sięganie do odpowiedniego stosowania przepisów o umowie o dzieło jest ograniczone. W szczególności przepis ten nie zawiera odesłania m. in. do przepisów dotyczących wynagrodzenia za dzieło. W literaturze przedmiotu zauważa się, że było tak dlatego, iż zasady wynagradzania za prace budowlane określane były wiążąco w przepisach pozakodeksowych.

Na gruncie Kodeksu cywilnego nie ma jednakowoż jakichkolwiek przeszkód, by strony w zawartej umowie, z dnia 6 sierpnia 1992 r., określiły, przyjęte przez Sąd Apelacyjny, wynagrodzenie ryczałtowe za wznoszony budynek mieszkalny. Koszt takiej inwestycji można przecież naprzód z dużą dokładnością obliczyć. Przyjęcie zaś tej formy wynagrodzenia pozwala zamawiającemu, płacącemu za wzniesiony obiekt, na przemyślany wybór w drodze przetargu, jak w sprawie, jego wykonawcy. Z drugiej natomiast strony, zmusza wykonawcę do stosowania odpowiednich metod i organizacji pracy. Wykonawca bowiem przy tej formie wynagrodzenia może wiele zaoszczędzić, ale i stracić, sporo zarobić, ale i dołożyć - zależnie od jakości, w rozumieniu ogólnym, jego pracy (organizacji).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że jeżeli przy umowie o roboty budowlane strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe, zasadą jest, że jedynie z dużą dozą ostrożności można sięgnąć do odpowiedniego stosowania przepisów dotyczących określenia wynagrodzenia za dzieło, których naruszenia przez Sąd Apelacyjny upatruje autor kasacji, a mianowicie art. 629 i 632 § 2 k.c.

Pierwszy z tych przepisów (art. 629 k.c.), przewidujący możliwość wniesienia powództwa o zmianę umówionego wynagrodzenia kosztorysowego (o ukształtowanie), nie wchodzi w ogóle w rachubę, gdyż podług oceny Sądu Apelacyjnego strony umówiły się o wynagrodzenie

ryczałtowe.

Z kolei w myśl art. 632 § 2 k.c. przyjmujący zamówienie w zasadzie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia ryczałtowego. Tylko bowiem w razie zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, gdy wykonanie dzieła naraziłoby przyjmującego zamówienie na rażącą stratę, może on wytoczyć powództwo o podwyższenie ryczału lub nawet o rozwiązanie umowy. Powództwo z art. 632 § 2 k.c. występuje w dwóch postaciach: a) powództwa o zmianę prawa - podwyższenie ryczału, b) powództwo o zniesienie stosunku prawnego - rozwiązanie umowy o dzieło. W tym pierwszym wypadku wyrok ma jednocześnie charakter wyroku konstytutywnego i wyroku zasądającego, gdyż dopiero sąd nakłada na zamawiającego obowiązek zapłacenia podwyższonego ryczału.

Gdyby nawet przyjąć, że przez żądanie "reszty wynagrodzenia" strona pozwana domagała się podwyższenia przez Sąd określonego w umowie ryczału (ostatecznie określonego w aneksie nr 10), to wbrew zapatrywaniu autora kasacji, trafnie Sąd Apelacyjny uznał, że nawet nie wskazała okoliczności faktycznych, które by to żądanie uzasadniały. W szczególności nie wskazała okoliczności pozwalających na ustalenie, że za ledwie po upływie kilkunastu miesięcy od zawarcia umowy nastąpiła zmiana stosunków, o których mowa w art. 632 § 2 k.c., a której nie można było przewidzieć. Na marginesie, tych okoliczności nie przytoczono także w kasacji.

Bezzasadny jest również zarzut kasacji upatrujący naruszenia art. 484 § 1 k.p.c. przez kumulowanie odszkodowania na zasadach ogólnych ("za media" a) 152,67 zł za zużytą wodę, b) 6.414,69 zł za zużytą energię elektryczną, c) 753,77 zł za eksploatację stacji telefonicznej) i kary za zwłokę, gdyż dopuszczalność takiego rozstrzygnięcia wynika z zasad ogólnych Kodeksu cywilnego. Wierzyciel bowiem, w świetle tych zasad, w razie niewykonania zobowiązania (niezapłacenia za "media") może dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych (art. 471 k.c.), a jednocześnie umówionych kar za zwłokę, jeśli ona miała miejsce.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 393^{12, 13} k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.